

Czy jest szansa na rozbudowę Teatru Polskiego?

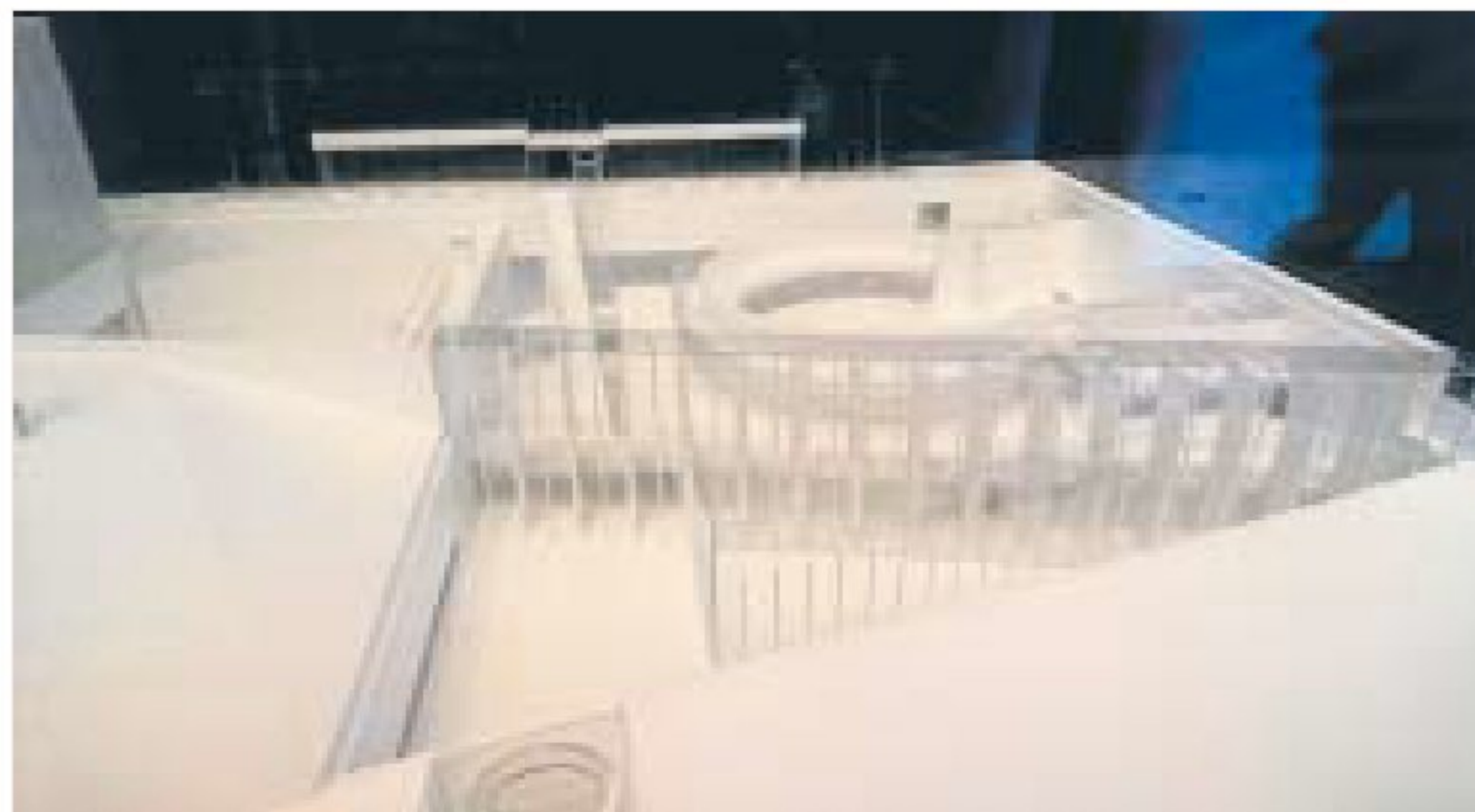
Rozbudowy Teatru Polskiego w Szczecinie raczej nie uda się sfinansować z unijnym wsparciem.

Dlatego marszałek województwa proponuje zawiązanie koalicji, która umożliwi zrealizowanie projektu.

ALEKSANDRA MARCINIAK

Radni z komisji kultury sejmiku spotkali się we wtorek w Teatrze Polskim. Rozbudowa tego teatru, instytucji kultury podlegającej pod Urząd Marszałkowski, jest planowana od pięciu lat.

Od marca zeszłego roku gotowy jest projekt, na który samorząd województwa wydał 3 mln zł. Budowa jednak nie ruszyła, bo okazało się, że teatr nie ma co liczyć na dofinansowanie z unijnej perspektywy na lata



ALEKSANDRA MARCINIAK

Makieta rozbudowanego Teatru Polskiego

2014-2020. Komisja Europejska nie chce, aby te środki przeznaczać na kulturę. Wsparcie mogą otrzymać tylko projekty małe, których koszt nie przekracza 5 mln euro.

- To przekreśla nasze plany. Droga do finansowania rozbudowy naszego teatru z funduszy unijnych jest zamknięta - mówił we wtorek marszałek Olgierd Geblewicz. - Ale Szczecin potrzebuje nowoczesnej sceny

teatralnej. Jesteśmy jedynym miastem wojewódzkim w Polsce, które jej nie ma.

Geblewicz ma dwa pomysły na pozyskanie pieniędzy. Pierwszy zakłada negocjacje na poziomie unijnym i zmienienie definicji projektów małych - np. by definicja obejmowała projekty do 20 mln euro. Drugi zakłada pozyskanie środków z budżetu państwa. Według tej koncepcji każde

województwo miało by wskazać swoją największą potrzebę w zakresie inwestycji w kulturę, a państwo przeznaczyć na wszystkie pomysły w najbliższych latach ok. 800 mln zł. Marszałek Geblewicz zapewnił, że rozmawiał na ten temat z Małgorzatą Omiłanowską, minister kultury w rządzie PO-PSL. Teraz zwrócił się w tej sprawie do nowego rządu.

- Zaprosiłem do Szczecina ministra [kultury] Piotra Glińskiego. Na razie nie otrzymałem odpowiedzi. Czas w Szczecinie, na Pomorzu Zachodnim zbudować taką unię ponad podziałami, którą kiedyś zbudowaliśmy dla powstania Akademii Sztuki - stwierdził.

Radnym z komisji kultury marszałek mówił, że obecny gmach teatru nie został zaprojektowany jako teatr. Przed wojną była tam siedziba loży masońskiej, a później kantyna.

- Czy Szczecinowi taki obiekt jest potrzebny? Jak najbardziej - mówił z kolei Adam Opatowicz, dyrektor Teatru Polskiego. - Od 70 lat dawaliśmy sobie radę w tym teatrze i pew-

nie, jeśli nowy nie powstanie, dalej będziemy sobie radzić. Ale w ostatnich latach zaszła zmiana w świadomości społeczeństwa. Ludzie wymagają wyższych standardów. Warto zrealizować ten oryginalny projekt.

Dyrektor pokazał radnym makietę Teatru Polskiego po rozbudowie. Opowiedział m.in. o dwóch nowych scenach, w tym szekspirowskiej z otwieranym dachem, ogrodzie zimowym, rozkładzie pomieszczeń. Radni pytali m.in. o liczbę miejsc w nowych salach teatralnych (ok. 600 w jednej i do 300 w drugiej) i o to, czy w ramach rozbudowy planowany jest parking. Opatowicz przyznał, że parking został zaprojektowany na terenie, który należy do miasta i to ono musiałoby się na niego zgodzić.

Marszałek chce, aby do „wspólnej koalicji” w sprawie Teatru Polskiego przyłączył się m.in. Zachodniopomorski Zespół Parlamentarny. Jak konkretnie miałyby wyglądać współpraca? Tego na razie nie wiadomo. Rozbudowa i modernizacja TP w Szczecinie ma kosztować ok. 63 mln zł. ●